

**Sygn. akt VIII Ga 185/17**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie** Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (sprawozdawca)

Sędziowie: SO Agnieszka Górską

SO Anna Górnik

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Serwis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w S.

przeciwko I. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum

w S. z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt X GC 879/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanej I. G. na rzecz powoda (...) Serwis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 62.455,20 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia groszy) z ustawowymi odsetkami (określanymi od 1 stycznia 2016 r. jako odsetki ustawowe za opóźnienie) od dnia 20 marca 2014 r.,
2. oddala powództwo odnośnie odsetek w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda całość kosztów procesu, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.823 zł (pięć tysięcy osiemset dwadzieścia trzy złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII Ga 185/17

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Serwis spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosła w elektronicznym postępowaniu upominawczym pozew przeciwko I. G. o zapłatę kwoty 62.455,20 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 marca 2014 wraz z kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu, powódka wskazała, że strony postępowania zawarły umowę, na podstawie której pozwana zobowiązała się zakupić jednostkę pływającą typu ponton, celem jej zezłomowania za kwotę 341.817 zł. Zgodnie z umową pozwana zobowiązała się do wpłacenia zadatku w kwocie 50.000 zł w dniu podpisania umowy, a pozostała część ceny miała zostać uiszczona w terminie 3 dni od dnia przekazania przedmiotu umowy. Do czasu zapłaty całości ceny przedmiot umowy miał zostać własnością powoda. Dalej powódka wskazała, że pozwana zleciła powódce także przeholowanie jednostki z D. do portu w G., którego koszt zobowiązała się pokryć w terminie 3 dni od dnia doręczenia faktury. Pomimo zobowiązania pozwana, umowy zawartej z powodem nie wykonała – nie wpłaciła zadatku i nie zakupiła jednostki, a powódka sprzedała jednostkę innemu podmiotowi. Powódka wyjaśniła, że dochodzi od pozwanej naprawienia szkody wynikłej w związku z niewykonaniem umowy, a dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy dochodem, jaki powódka by osiągnęła, gdyby doszło do wykonania zawartej z pozwaną umowy a dochodem rzeczywiście osiągniętym. Jej zysk z tytułu sprzedaży wyniósł 346.164,20 zł brutto, którą to kwotę należy pomniejszyć o koszt cięcia jednostki w wysokości 81.167,09 zł, którego by nie poniosła, gdyby strony umowę wykonały. W konsekwencji różnica pomiędzy dochodem, jaki powódka by uzyskała gdyby umowa z pozwaną została zawarta (341.817 zł) a który osiągnęła (346.164,20 zł – 81.167,09 zł) wynosi 76.819,89 zł, co daje kwotę 62.455,20 zł netto.

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie.

W odpowiedzi na pozew pozwana z wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwana przyznała, że zawarła z powódką opisaną pozwem umowę oraz, że zobowiązała się ponieść koszty holowania, które zgodnie z zapewnieniami pracownika powódki miały wynieść 20.000 – 21.000 zł i to z tych względów pozwana zdecydowała się na zawarcie wspomnianej umowy. O rzeczywistych kosztach holowania w kwocie 37.000 zł pozwana uzyskała informację w dniu następnym i wówczas zaproponowała, że przeholowania jednostki dokona we własnym zakresie, na co jednak przedstawiciel powódki nie wyraził zgody i oświadczył, że w takim razie dokona sprzedaży jednostki innemu kontrahentowi. W konsekwencji złożonych oświadczeń, wobec odstąpienia przez powódkę od zawartej umowy pozwana nie dokonała wpłaty zadatku i nie jest zobowiązana do spełnienia jakiegokolwiek świadczenia odszkodowawczego, które sprowadza się do kosztów pocięcia pontonu. Pozwana zaznaczyła przy tym, że zawarła opisaną pozwem umowę wyłącznie dlatego, że jej kontrahent był zainteresowany kupnem pozyskanego z jednostki złomu, a zatem rozwiązanie umowy sprzedaży zawartej pomiędzy stronami ostatecznie było dla pozwanej niekorzystne.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. (sygn. akt X GC 879/14) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych.

Powódka (...) Serwis spółka z o.o. w P. zakupiła od Stoczni (...) spółki z o.o. w D. jednostkę pływającą typu ponton (...)14 za kwotę 245.000 zł netto.

Powódka miesięcznie ponosiła koszty cumowania tej jednostki w porcie w D. w kwocie 560 euro netto. Ostatecznie we wrześniu 2013 r. powódka została zobowiązana do usunięcia jednostki z portu pod rygorem kar. W związku z powyższym powódka postanowiła sprzedać jednostkę.

Pracownicy pozwanej po uzyskaniu informacji o możliwości zakupu jednostki udali się na miejsce jej cumowania w celu dokonania jej oględzin. Następnie doszło do spotkania pomiędzy przedstawicielem powódki M. L. (1) i pozwaną. W spotkaniu tym brali udział także brat pozwanej M. G. oraz pracownicy pozwanej D. K. (1) i S. C. oraz przedstawiciel powódki W. Ż. (1). Podczas spotkania strony oprócz ceny ustaliły także kwestie związane z holowaniem jednostki

i związanymi z tym opłatami, pomimo iż w początkowym projekcie umowy koszt holowania jednostki zawarty był w cenie jej zakupu. Podczas rozmowy pozwana została poinformowana, że koszt holowania wyniesie ok. 20.000 zł. Powódka, w związku z nakazem usunięcia jednostki, była zdeterminowana do szybkiego podpisania umowy. Pozwana zaakceptowała ustalone warunki, w tym koszt holowania jednostki oscylujący wokół kwoty 20.000 zł i w dniu 17 września 2013 r. powódka (...) Serwis spółka z o.o. w P. zawarła z pozwaną I. G. umowę, przedmiotem której była sprzedaż jednostki pływającej typu ponton (...)14, bez napędu, wycofaną z eksploatacji i przeznaczoną do złomowania, która była wpisana pod numerem (...). Cena sprzedaży ustalona została na kwotę 277.900 netto. Zgodnie z umową pozwana zobowiązana była to wpłaty zadatku w kwocie 50.000 zł w dniu podpisania umowy. Pozostała część ceny miała zostać uiszczona w terminie 3 dni od daty przekazania przedmiotu umowy, który do tego czasu pozostawał własnością powódki. Dodatkowo w treści umowy pozwana zleciła powódce dokonania przeholowania przedmiotu umowy z D. do portu w G. - Nabrzeża K.. Koszt holowania i pocięcia jednostki spoczywał na pozwanej.

Po podpisaniu umowy z pozwaną reprezentant powódki nadal poszukiwał nabywców jednostki, a następnie zlecił współpracującemu z powódką W. Ż. (1), poszukiwanie nabywcy w G.. W. Ż. ustalił, że najwyższą cenę jest w stanie uzyskać od firmy (...) spółki z o.o. w G..

Kilka dni po zawarciu umowy, okazało się, że koszt pocięcia jednostki będzie wyższy niż zakładany i w związku z tym pozwana postanowiła wycofać się z zawartej umowy, która wobec wzrastającego kosztu holowania była dla niej atrakcyjna. Również koszt cięcia jednostki okazał się być wyższy niż zapewniał przedstawiciel powódki. W związku z powyższym pozwana nie wpłaciła zadatku i zrezygnowała z realizacji umowy. O powyższym pozwana poinformowała M. L. (1). Następnie pozwana otrzymała informację, że powódka dokonała sprzedaży jednostki innemu podmiotowi.

Powódka jeszcze przed sfinalizowaniem umowy z (...) spółką z o.o. w G., zleciła holowanie pontonu na trasie (...) Ltd. spółce z o.o. w G.. Termin holowania ustalono na dzień 5 października 2013 r., a koszt ustalono na kwotę 26.000 zł + VAT oraz dodatkowo 5.500 zł + VAT tytułem kosztów portowych. Holowanie zostało wykonane. Łączny koszt operacji zamknął się kwotą 37.480 zł brutto. Powódka uiszczała należność.

W dniu 14 października 2013 r. powódka, za pośrednictwem W. Ż., zawarła z (...) spółką z o.o. w G. umowę, przedmiotem której była sprzedaż złomu wsadowego pozyskiwanego na Nabrzeżu (...) przez formę TRAM z jednostki pływającej typu ponton (...)14, bez napędu, wycofaną z eksploatacji i przeznaczoną do złomowania, która była wpisana pod numerem (...). Cena za tonę złomu ustalona została na kwotę 1.060 zł. Koszt otrzymania złomu (pocięcia jednostki) spoczywał na powódce.

Powódka zleciła pocięcie jednostki pływającej w celu pozyskania złomu K. K.. Koszt cięcia zamknął się kwota 81.167,09 zł brutto i została przez powódkę uregulowany. W związku ze sprzedażą złomu pochodzącego z pontonu powódka otrzymała łącznie kwotę 346.164,20 zł.

W piśmie z 10.03.2014 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 62.455,20 zł tytułem odszkodowania powstałego w związku z niewykonaniem przez powódkę umowy z 17 września 2013 r. Pozwana odmówiła zapłaty, uznając żądanie za nieuzasadnione w związku z odstąpieniem od umowy.

Prócz zapłaty odszkodowania oznaczonego przez powódkę na kwotę 62 455,20 zł, powódka domagała się także zwrotu kosztów przeholowania jednostki. Pozwana kwestionowała żądanie także i w tym zakresie.

Będący przedmiotem umowy sprzedaży pomiędzy firmami (...) złom pochodzący z pociętej jednostki (...) 14, był najprawdopodobniej złomem wsadowym klasy W-2 lub W-5, czyli o wymiarach elementów nie większych niż 1500 x 500 x 500 mm. Ceny złomu wsadowego zarówno na rynkach światowych, jak i w Polsce podlegają znacznym zmianom, które są zależne od popytu na nowe wyroby stalowe przez gospodarke. Ceny złomu wsadowego w Polsce w II połowie 2013 zawierały się w przedziale 850 - 980 zł z tendencją wzrostową. Ceny za złomowanie jednostek pływających w drugiej połowie 2013 wynosiły średnio od 230 do 265 zł netto, za jedną tonę uzyskanego złomu wsadowego o wymiarach 1500 x 500 x 500 mm, loco miejsce złomowania.

Ilości złomu możliwego do uzyskania z pocięcia na złom wsadowy nowej jednostki pływającej (bez uwzględnienia ewentualnej przebudowy) typu „ponton” o nazwie D. (...) G.-14 to ok. 289 Mg. Uwzględniając średnie ceny rynkowe złomu wsadowego klas W-2 i W-5 w II połowie 2013 r. na rynku ogólnopolskim, teoretyczna obliczeniowa wartość netto złomu wsadowego możliwa do uzyskania z przedmiotowej jednostki dla klasy W-2 wynosi ok. 255.187 zł (289 Mg x 883 zł/Mg), a dla klasy W-5 ok. (289 Mg x 933 zł/Mg).

Przeciętne rynkowe koszty pocięcia pontonu na złom wsadowy wg cen rynkowych obowiązujących w II połowie 2013 r. przy przyjęciu wagi obliczeniowej jednostki nowej (289 Mg) zawierają się w przedziale: 66.470 zł netto (289 Mg x 230 zł/Mg) – 74.585 zł netto (289 Mg x 265 zł/Mg), zaś przy uwzględnieniu złomu zważonego i przyjętego przez firmę (...) (326,57 Mg) zawierają się w przedziale 75.111 zł netto (326,57 Mg x 230 zł/Mg) - 86.541 zł netto (326,57 Mg x 265 zł/Mg).

Cena za złomowanie, jaką zapłaciła firma (...) firmie (...) za złomowanie pontonu (...)14 wynosząca 205 zł/Mg jest ok. 11% niższa od minimalnych cen rynkowych - 230 zł/Mg, jakie za tego typu usługi obowiązywały w II połowie 2013 na rynku takich usług w Polsce. Cena uzyskana przez powoda za sprzedaży firmie (...) złomu wsadowego z przedmiotowej jednostki wyniosła zgodnie z umową 1.060 zł/Mg i była: dla klasy złomu W-2 z ceną rynkową wynoszącą w II połowie 2013 średnio 883 zł/Mg (Ad. 1), wyższa od niej o 20,0 %; a dla klasy złomu W-5 z ceną rynkową wynoszącą w II połowie 2013 średnio 933 zł/Mg, (Ad. 1) wyższa od niej o 13,6%.

Średni koszt holowania jednostki pływającej typu ponton o parametrach właściwych jednostce (...)14 w 2016 r. wynosił ok. 10.250 euro.

Pozwem z dnia 28.04.2014 r. (...) Serwis spółka z o.o. w P. wniosła w elektronicznym postępowaniu upominawczym pozew przeciwko I. G. o zapłatę kwoty 38.423,63 zł z odsetkami ustawowymi, tytułem zwrotu kosztów związanych z przeholowaniem jednostki oraz tytułem kosztów poniesionych przez powódkę w związku z przygotowaniem jednostki do holowania. Wywiedzione powództwo Sąd oddalił.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo, którego podstawę prawną stanowił art. 471 k.c. okazało się nieuzasadnione. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci przedstawionych przez strony dokumentów uzupełniony zeznaniami świadków, przesłuchaniem stron oraz wnioskami z opinii biegłego sądowego A. D. dał wystarczającą podstawę do uznania, że kwota dochodzona niniejszym pozwem stanowi realnie utracony w wyniku niewykonania umowy sprzedaży zawartej z pozwaną zysk. Sąd wskazał, że z treści zawartej pomiędzy stronami postępowania umowy wynika, iż w przypadku jej realizacji powódki nie obciążałyby jakiegokolwiek wydatki związane z jej wykonaniem - wszelkie koszty związane z transportem, czy cięciem jednostki obciążały pozwaną. Zauważono, że choć istotnie tego rodzaju koszty nie zostały także ujęte w umowie zawartej pomiędzy powódką a spółką (...) to jednak okoliczności niniejszej sprawy nie pozwoliły ustalić, że powódka i w tym przypadku nie była zobowiązana do ich poniesienia. W przypadku umowy zawartej pomiędzy stronami postępowania głównym przedmiotem umowy była sprzedaż jednostki pływającej typu ponton, podczas gdy przedmiotem umowy zawartej ze spółką (...) nie była jednostka pływająca typu ponton, tylko złom wsadowy z jednostki pochodzący. Oczywiście, w ocenie Sądu Rejonowego, był zatem wniosek, że skoro przedmiotem drugiej umowy był gotowy złom, to obowiązek podjęcia czynności zmierzających do jego wytworzenia spoczywał na powódce.

Sąd Rejonowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uzupełniony opinią biegłego sądowego A. D., według którego koszt cięcia był konkurencyjny i niższy niż stawki panujące wówczas na rynku, okazał się być wystarczający dla ustalenia, że kwota dochodzona niniejszym pozwem stanowi niewygórowany i przede wszystkim realny uszczerbek w majątku powódki niewątpliwie powiązany z niezrealizowaniem zawartej pomiędzy stronami postępowania umowy. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Rejonowego, okoliczności sprawy, w szczególności wobec twierdzeń przedstawianych przez pozwaną, nie mogły doprowadzić do uwzględnienia powództwa chociażby w części.

Sąd podkreślił, że strony w toku postępowania przede wszystkim pozostawały w sporze co do przyczyn, w wyniku których do zrealizowania umowy nie doszło. Wątpliwości w tym zakresie Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą wynikającą

z art. 6 k.c. dając wiarę co do rzeczywistych przyczyn odstąpienia od realizacji umowy w przeważającym zakresie twierdzeniom pozwanej. Pozwana konsekwentnie w toku postępowania podtrzymywała, że zdecydowała się zakupić jednostkę od powódki przede wszystkim z uwagi na zapewnienia powódki o niskich i korzystnych dla niej kosztach holowania jednostki i podkreślała, że wzrost tych kosztów do sumy dwukrotnie przekraczającej wysokość kosztów zakładanych i zapewnianych przez powódkę uczynił transakcję zakupu jednostki nieatrakcyjną. Pomimo, że powódka twierdzeniom pozwanej w przedstawionym wyżej zakresie zaprzeczała, twierdząc jednocześnie, że to pozwana po zawarciu umowy z nieznanymi jej przyczynami unikała kontaktu umożliwiającego sfinalizowanie umowy, Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, twierdzeń tych nie uwzględnił i uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanej, która konsekwentnie podkreślała, że gdyby już w chwili zawierania umowy miała świadomość o rzeczywistych kosztach holowania jednostki, do zawarcia umowy by nie doszło, albowiem to wyłącznie zapewnienia przedstawiciela powódki o niskich kosztach transportu jednostki i jej cięcia skłoniły ją do jej zakupu. Rozstrzygając w tym przedmiocie Sąd Rejonowy przede wszystkim zwrócił uwagę, że wersja przedstawiona przez pozwaną podczas przesłuchania pozostała spójna nie tylko z zeznaniami jej pracowników D. K. (1) i S. C., ale przede wszystkim z zeznaniami działającego wówczas w imieniu powódki W. Ż. (1). Świadek ten zarówno w niniejszym postępowaniu, jak i podczas zeznań składanych w prawie X GC 1043/14, potwierdził, że przy zawieraniu umowy koszt holowania jednostki miał – według zapewnień przedstawiciela powódki - oscylować miał wokół kwoty 20.000 zł i tuż po zawarciu umowy w szybkim tempie rósł, przekraczając pierwotnie zakładaną kwotę niemal dwukrotnie. W efekcie Sąd Rejonowy stwierdził, że deklaracje powódki związane z organizacją holowania jednostki po korzystnych cenach, choć nie znalazły bezpośredniego wyrazu w treści zawartej pomiędzy stronami postępowania umowy, to - jako że bez nich pozwana nie zdecydowałaby się na zawarcie umowy z powódką – stanowią istotne warunki związane z realizacją umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że pozwana zdecydowała się na zakup jednostki przede wszystkim z uwagi na zapewniany przez przedstawiciela powódki niski koszt wykonania usługi holowania, który - wobec obowiązku pokrycia kosztów transportu jednostki przez pozwaną - miał wymierny wpływ na zysk, jaki pozwana osiągnęłaby z realizacji umowy, co więcej główną przyczyną, w wyniku której wycofała się z jej realizacji był właśnie fakt niewywiązania się powódki ze składanych deklaracji o zapewnieniu niższych kosztów wykonywania usług związanych z pozyskaniem złomu z jednostki. Zdaniem Sądu pozwana niewątpliwie podczas zawierania umowy, działała w zaufaniu do powódki, a pozostawiając w jej gestii organizację tych usług, liczyła na jej doświadczenie w branży, posiadane przez nią kontakty, które zgodnie z zapewnieniami miały właśnie zagwarantować niższy koszt holowania jednostki. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę, że jak wskazywała w toku przesłuchania pozwana, na dzień zawierania umowy z powódką, miała chętnego do nabycia złomu pochodzącego z jednostki, a wobec wzrostu cen holowania, sprowadzenie jednostki i jej dalsza odsprzedaż okazały się dla niej nieopłacalne.

Wobec tego, mając na uwadze, że ostatecznie pomimo składanych przez powódkę zapewnień istotne dla pozwanej - choć nie skonkretyzowane w treści umowy - warunki realizacji umowy, nie mogły zostać zrealizowane z przyczyn, na które nie miała wpływu (co potwierdził przede wszystkim W. Ż., wskazując, że ceny były windowane z uwagi na niechęć do powódki), Sąd Rejonowy uznał, że do niewykonania umowy doszło z przyczyn niezależnych od pozwanej, za które w myśl art. 471 k.c. in fine pozwana nie może ponosić odpowiedzialności.

Powódka złożyła apelację od powyższego wyroku wnosząc o jego zmianę w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 62.455,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami (określanymi od dnia 1 stycznia 2016 r. jako odsetki ustawowe za opóźnienie) liczonymi od dnia 9 marca 2014 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej, wyczerpującej i dokonanej z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego oceny całości zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań W. Ż. (1), M. P. oraz

zeznań stron (zarówno złożonych w niniejszej sprawie, jak i w sprawie X GC 1043/14), a ponadto dowodu z umowy z 17 września 2013 r., co doprowadziło do pominięcia, że:

- ustalenia stron odnośnie zlecenia przeholowania jednostki pływającej oraz zasady ponoszenia jego kosztów zapadły bezpośrednio przed zawarciem umowy sprzedaży,

- konkretnie, w jakiej cenie ma się odbyć holowanie, ustaleń nie było, a W. Ż. (1) na polecenie powoda miał wyszukać tanią ofertę przeholowania,

- wysokość kosztów cięcia jednostki pływającej oraz jej holowania do portu w G. nie stanowiła elementu treści umowy z września 2013 r., jak i warunku jej realizacji,

- na podstawie umowy z 17 września 2013 r. pozwana była zobowiązana do zwrotu na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów holowania, a nie zapłaty wynagrodzenia za przeholowanie jednostki pływającej,

- poniesione przez powoda koszty holowania okazały się znacząco niższe, od średnich cen rynkowych (tak: opinia biegłego sądowego w sprawie X GC 1043/14),

a w konsekwencji do błędnego ustalenia, że wysokość kosztów holowania jednostki stanowiła warunek zawartej przez strony umowy, a ponadto do nadania nieprawidłowego znaczenia kwestii kosztów holowania jednostki oraz jej pocięcia, przy ocenie okoliczności niewykonania przez pozwaną jej zobowiązania;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolnością wyrażającą się w błędnym ustaleniu na podstawie zeznań pozwanej, że powód zapewnił ją co do wysokości kosztów holowania i pocięcia jednostki pływającej, podczas gdy:

- niewiarygodne są zeznania pozwanej, która twierdziła, że zapewnienia te pochodziły od W. Ż., skoro według jego zeznań nie uczestniczył on w spotkaniach poprzedzających podpisanie przez strony umowy,

- zeznania pozwanej są niespójne z zeznaniami świadka W. Ż. oraz reprezentanta powoda M. L. (1), wedle których konkretna wysokość tych kosztów nie została ustalona, a wstępnie podawane koszty miały charakter szacunkowy i dotyczyły kosztów holowania, które miały obciążać powoda i zostać uwzględnione w cenie jednostki pływającej,

- w świetle zasad doświadczenia życiowego, gdyby były składane zapewnienia istotne dla prawidłowego wykonania umowy, ich treść znalazłaby swój wyraz w samej umowie;

3) art. 233 § 1 k.p.c., wyrażające się w sprzeczności pomiędzy treścią zebranego materiału dowodowego, a ustaleniem przez Sąd I instancji, że świadek W. Ż. potwierdził, iż po zawarciu umowy koszt holowania jednostki w szybkim tempie rósł, przekraczając pierwotnie zakładaną kwotę niemal dwukrotnie, podczas gdy świadek ten zeznał, że „Pan D. pytał, dlaczego cena holowania jest dwukrotnie wyższa”, nie wypowiadając się kategorycznie, co do proporcji pomiędzy wstępnie szacowanym a ostatecznie poniesionym kosztem holowania;

4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolnością, jak również pominięcie ciężącego na pozwanej ciężaru dowodu, prowadzące do nieprawidłowego ustalenia, że pozwana zrezygnowała z realizacji umowy i poinformowała o tym M. L. (1), podczas gdy pozwana nie wykazała takiego faktu i prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie daje podstawy do takiego ustalenia, przy czym Sąd I instancji, przy ocenie tego materiału, pominął:

- bliskie relacje łączące pozwaną ze świadkami M. G., D. K. (1) i S. C., przekładające się na ich zainteresowanie rozstrzygnięciem sprawy na korzyść pozwanej,

- wyjaśnienie, z jakich względów dał wiarę świadkom powołanym przez pozwaną, pominął zeznania M. P. i M. L. (1), złożone zarówno w niniejszej sprawie, jak i w sprawie X GC 1043/14,

- że relacje świadków M. G., D. K. (1) i S. C. co do okoliczności zawarcia i wykonania umowy stron mają charakter pośredni i odwołują się wyłącznie do twierdzeń pozwanej, tym bardziej, że świadkowie D. K. (1) i S. C. nie posługują się językiem polskim,

- że W. Ż. (1), który bezpośrednio organizował transakcję ze strony powoda i utrzymywał kontakty z przedstawicielami pozwanej, w swoich zeznaniach nie potwierdził informacji o rozmowie telefonicznej między stronami, w której padłaby rezygnacja pozwanej z realizacji umowy, a wprost wskazał, że po zawarciu umowy nie miał „żadnych informacji od pracowników pozwanej dotyczących tej umowy” (tak: zeznania świadka W. Ż. (1)),

- brak uiszczenia przez pozwaną zadatku na rzecz powoda, co świadczy o braku po stronie pozwanej kategorycznego zamiaru wykonania umowy stron już w dniu jej zawarcia, a w konsekwencji również i o braku jej wiarygodności,

- że wedle zeznań D. K. (1) i S. C. informację o niezrealizowaniu umowy oraz sprzedaży jednostki pływającej przez powoda osobie trzeciej uzyskali oni od W. Ż. dopiero wówczas, gdy jednostka ta została pocięta, a pochodzący z niej złom sprzedany (tak: zeznania świadka S. C. w sprawie X GC 1043/14),

- że według zeznań S. C. (złożonych w sprawie X GC 1043/14) pozwana przekazała mu informację o rozmowie telefonicznej z M. L. (1) kilka dni przed tym, jak W. Ż. (1) poinformował o sprzedaży jednostki pływającej i wytoczeniu powództwa przez powoda (co miało miejsce w kwietniu 2014 r.), a tym samym po ponad 7 miesiącach od zawarcia przez strony umowy,

- że pozwana, oprócz własnych twierdzeń i zeznań świadków, nie przedstawiła żadnego dowodu celem wykazania, że miała miejsce powoływana przez nią rozmowa telefoniczna z M. L. (1), a ponadto, że w jej trakcie oświadczyła, że rezygnuje z wykonania umowy, podczas gdy w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób dać wiary, aby wobec znaczenia i wartości umowy stron, pozwana zrezygnowała z potwierdzenia powoływanego przez nią rozwiązania umowy w formie pisemnej lub dokumentowej,

- że pozwana nawet w swoich zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 9 grudnia 2015 r. w sprawie X GC 1043/14 wskazała, że w rozmowie telefonicznej z M. L. (1) usiłowała renegocjować warunki transakcji, nie twierdząc, aby w jej trakcie zrezygnowała z wykonania umowy z dnia 17 września 2013 r.,

- że twierdzeniom pozwanej odnośnie rzekomego rozwiązania umowy z 17 września 2013 r. przeczy zachowanie powoda, który przystąpił do wykonania umowy, spełniając swoje świadczenie w zakresie przeholowania jednostki pływającej do portu w G., tj. zgodnie z zawartą przez strony umową, co świadczy o tym, że rezygnacja pozwanej z wykonania umowy do powoda nie dotarła,

- różnicę pomiędzy twierdzeniami pozwanej, zawartymi w jej odpowiedzi na pozew, a jej zeznaniami, dotyczącą przyczyn, z jakich zrezygnowała z wykonania zawartej przez strony umowy, jak i przebiegu oraz treści jej rozmowy z M. L. (1), w której pozwana rezygnację tę miała zakomunikować,

podczas gdy okoliczności przywołane powyżej posiadają istotne znaczenie dla właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolnością prowadzącą do błędnego ustalenia, że warunki realizacji umowy stron nie mogły zostać zrealizowane z przyczyn, na które pozwana nie miała wpływu, podczas gdy wedle zebranego materiału dowodowego i zasad doświadczenia życiowego wysokość kosztów holowania oraz pocięcia jednostki pływającej na złom nie stanowiła warunku zawartej umowy, nie niweczyła możliwości jej wykonania, a rezygnacja pozwanej z jej realizacji wynikała wyłącznie z jej subiektywnego nastawienia i była zależna wyłącznie od jej woli

6) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wyczerpującej i dokonanej z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego wnioskowania oceny materiału dowodowego, prowadzące do nieprawidłowego ustalenia, że do

niewykonania umowy stron doszło bezpośrednio na skutek niewywiązania się powódki ze złożonych zapewnień, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wykazuje, że:

- powoływane przez pozwaną zapewnienia co do kosztów holowania miały wyłącznie charakter szacunkowy i wstępny (vide zeznania W. Ż., k. 109-112), natomiast co do kosztów pocięcia jednostki nie pochodziły nawet od powoda,
- pozwana nie dochowała należytej staranności, oczekiwanej z racji zawodowego charakteru prowadzonej przez nią działalności, w zakresie zweryfikowania rynkowych stawek holowania i cięcia na złom jednostek pływających przed zawarciem umowy z powodem,
- w rzeczywistości, poniesiony przez powoda koszt holowania (26 tys. zł netto) pozostawał wyższy od oczekiwanego przez pozwaną (20-22 tys. zł netto) o zaledwie 4 tys. zł, co pozostaje kwotą niewielką w stosunku do wartości umowy stron,
- wzrost cen holowania, czy też pocięcia na złom jednostki pływającej nie stał na przeszkodzie wykonaniu przez pozwaną jej zobowiązania, tj. odebrania jednostki pływającej oraz zapłacie jej ceny,
- wyłączną przyczyną niewykonania umowy stron było stwierdzenie przez pozwaną, że jej wykonanie nie będzie się jej opłacać;

7) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej dowolnością wyrażającą się w przyjęciu, że z inicjatywy pozwanej doszło do rozwiązania umowy łączącej strony, podczas gdy materiał ten nie dostarcza podstaw do uznania, że pozwana od tej umowy skutecznie odstąpiła lub rozwiązała ją na jakiegokolwiek podstawie, która byłaby prawnie istotna, przy czym z zeznań pozwanej wprost wręcz wynika, że nie miała ona zamiaru rozwiązania umowy stron, a jedynie renegegowania jej warunków.

2. naruszenie norm prawa materialnego, tj.:

1) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie prowadzące do nieprawidłowego ustalenia treści umowy zawartej przez strony, a w szczególności do przyjęcia, że wysokość kosztów holowania oraz pocięcia jednostki pływającej stanowiła jej warunek, podczas gdy ustaleniu takiemu sprzeciwia się treść prawidłowo odtworzonych oświadczeń woli stron.

2) art. 65 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie przy ustaleniu treści powoływanego przez pozwaną oświadczenia złożonego w rozmowie telefonicznej z M. L. (1) i uznanie, że w jego drodze pozwana zrezygnowała z realizacji umowy stron, podczas gdy, jakkolwiek powód zaprzecza, aby rozmowa taka miała miejsce, treść zeznań pozwanej, w których opisała tę rozmowę, wskazuje, że zamierzała ona renegegować warunki umowy, a nie doprowadzić do jej rozwiązania;

3) art. 471 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wskutek błędnej wykładni, wyrażające się w:

- pominięciu, że uwolnić dłużnika od odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązania może tylko taka niezależna od niego okoliczność, która pozostaje w bezpośrednim związku z jego zobowiązaniem, tj. wynika z treści stosunku prawnego lub też uniemożliwia jego prawidłowe wykonanie.

- nieprawidłowym przyjęciu, że okolicznością, za którą dłużnik nie odpowiada, a która zwolni go od odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, może być zmiana jego subiektywnego podejścia do wykonania zobowiązania, a w szczególności ustalenie już po zawarciu umowy, że jej realizacji będzie dla niego nieopłacalna,

- pominięciu ryzyka gospodarczego prowadzonej przez pozwaną działalności, z którym nieodzownie jest związane niebezpieczeństwo zmiany stopnia opłacalności realizacji umowy, już po jej zawarciu,



- pominięciu, że okoliczność, za którą dłużnik nie odpowiada, musi pozostawać w związku przyczynowo-skutkowym z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, tj. musi skutkować niemożnością jego wykonania zgodnie z jego treścią, a nie tylko pogorszeniem się opłacalności transakcji,

co doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że pozwana nie odpowiada za szkodę powoda, podczas gdy w stanie faktycznym sprawy nie zaistniały okoliczności uzasadniające przyjęcie, że do niewykonania przez pozwaną jej zobowiązania doszło wskutek okoliczności wyłączających jej winę;

4) art. 471 k.c. w z w. z art. 84 k.c. i art. 88 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że błąd pozwanej dotyczący okoliczności wpływających na opłacalność wykonania umowy zawartej z powodem prowadzić może do uwolnienia się przez nią od odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, podczas gdy błąd taki mógłby wyłącznie uzasadniać uchylenie się przez pozwaną od oświadczenia woli złożonego do umowy z dnia 17 września 2013 r., czego pozwana jednak nigdy nie uczyniła we właściwej formie.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona niemal w całości, doprowadzając do zmiany wyroku w postulowanym przez stronę powodową kierunku.

Postępowanie przed sądem odwoławczym jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. W pierwszej kolejności określenia wymaga więc podstawa faktyczna żądania, ponieważ dopiero po dokonaniu ustalenia podstawy faktycznej możliwe jest odniesienie się do podstawy prawnej.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia ze zmianami i uzupełnieniami wynikającymi z poniższych rozważań, podkreślając, że Sąd ten przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz zastosował właściwe przepisy prawa materialnego. Sąd drugiej instancji dokonał jednakże odmiennej oceny twierdzeń pozwanej i dowodów przeprowadzonych na jej wniosek dla wykazania braku zawinienia pozwanej w niezrealizowaniu umowy sprzedaży z dnia 17 września 2013 r.

Analizując zatem zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy w kontekście - niezmiernie rozbudowanych i powielających się – zarzutów apelacji naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. - Sąd Odwoławczy zgodził się ze skarżącym, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego wykazał on, nie tylko wysokość szkody w postaci *lucrum cessans*, ale i fakt, że do niewykonania umowy doszło z przyczyn zależnych od pozwanej, za które w myśl normy art. 471 k.c. ponosi ona odpowiedzialność. Przy czym na potrzeby niniejszych rozważań za zbędne Sąd drugiej instancji uważa szczegółowe omawianie poszczególnych rozdrobnionych zarzutów apelacji.

Podkreślając za Sądem Rejonowym, że strony pozostawały w sporze co do przyczyn, w wyniku których do zrealizowania umowy nie doszło, zauważyć też trzeba, że żadna ze stron nie złożyła drugiej oświadczenia o odstąpieniu od umowy, choć takie sformułowania w toku procesu się pojawiły zarówno ze strony pozwanej, jak i powodowej Spółki. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy co najwyżej do przyjęcia, że nie doszło do realizacji umowy w znaczeniu zapłaty ceny przez pozwaną za przedmiotowy ponton, a po stronie powodowej nie nastąpiło jego wydanie. Przy czym do wydania dojść nie mogło wobec zaniechania przez pozwaną jej obowiązków jako kupującego, od braku wpłaty zadatku w dniu zawarcia umowy poczynając. I jakkolwiek swoje postępowanie pozwana tłumaczyła odstąpieniem od realizacji umowy za przyzwoleniem powoda, po tym jak

zorientowała się, że koszt holowania jednostki i koszty jej pocięcia na złom, jest znacznie wyższy niż oferował powód, co czynić miało zawartą między stronami umowę nieatrakcyjną, to zdaniem Sądu Odwoławczego ta argumentacja nie znajduje potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach, jak i twierdzeniach strony pozwanej.

Co prawda obie strony stosunku zobowiązaniowego z dnia 17 września 2013 r. nie dochowały staranności wymaganej od nich jako profesjonalnych uczestników obrotu gospodarczego, jednakże danie wiary przez Sąd Rejonowy co do rzeczywistych przyczyn odstąpienia od realizacji umowy w przeważającym zakresie twierdzeniom pozwanej, odbyło się z naruszeniem zasad ustanowionych w art. 233 § 1 k.p.c., tj. z pominięciem całokształtu wyników postępowania dowodowego, bądź z przyznaniem niektórym z dowodów nadmiernego znaczenia lub pominięcia ich istotnej części.

Rozwijając powyższą tezę Sąd Okręgowy zauważa, że rzeczywiście pozwana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego konsekwentnie podtrzymywała, że zdecydowała się kupić jednostkę od powoda przede wszystkim z uwagi na zapewnienia powoda o niskich i korzystnych dla niej kosztach holowania pontonu i prawie dwukrotny wzrost tych kosztów w stosunku do zakładanych i zapewnianych przez powoda uczynił ten zakup nieatrakcyjnym. Jednak już w świetle postanowień umowy z dnia 17 września 2013 r. (k. 26) nie można przyjąć, że powód zagwarantował określone, tzn. nie wyższe niż pierwotnie szacowane koszty holowania (20-21 tys. zł), a tym bardziej, aby strony uzależniły wykonanie umowy sprzedaży (zapłatę ceny i wydanie pontonu) od utrzymania tego poziomu kosztów, a więc aby pozwana zastrzegła, że będzie mogła odstąpić od umowy kupna-sprzedaży pontonu jeżeli koszty jego holowania wzrosną powyżej określonej kwoty. Przede wszystkim postanowienia zawarte w § 2 pkt 4 i 5 ww. umowy dotyczące przeholowania nie stanowiły istotnych postanowień umowy sprzedaży, do których należy określić przedmiot sprzedaży, jego cena oraz warunki wydania rzeczy przez sprzedawcę. Wynika to nie tylko ze wspomnianego już braku uzależnienia zapłaty ceny od zachowania zastrzeżonego poziomu tych kosztów, ale przede wszystkim z braku wskazania konkretnych kosztów holowania w samej umowie. W świetle zeznań świadka W. Ż. (1) oraz prezesa zarządu powoda M. L. (1) brak wskazania kwoty kosztów holowania jest uzasadniony: powód dopiero miał znaleźć firmę i zlecić holowanie. I chociaż niespornym jest, że te koszty holowania tuż po zawarciu umowy szybko rosły, przekraczając zakładaną kwotę bardzo wyraźnie (vide świadek W. Ż.), to ta sytuacja nie była spowodowana przez stronę powodową. Jak zauważył Sąd Rejonowy, co przyznała M. L., powód dobrowolnie przed zawarciem umowy wyraził chęć pomocy przy organizacji transportu, co znalazło ostatecznie wyraz w treści umowy w postaci zapisu o zleceniu sprzedającemu przez kupującego odpłatnego przeholowania przedmiotowego pontonu z D. do portu w G.. Jednakże brak określenia kosztów holowania wprost nawiązuje do tego, że sprzedający zaoferował pomoc przy organizacji transportu bez gwarancji konkretnego pułapu kosztów, mając świadomość, że ich wysokość jest zależna od różnych czynników, a przede wszystkim od tego czy zestaw holujący specjalnie przyplynałby po ponton, czy zabrałby go „po drodze”, czyli np. płynąc ze S. do G.. W tym stanie rzeczy uzależnianie przez pozwaną zapłaty ceny za ponton od zachowania pierwotnie szacowanych kosztów holowania nie znajduje usprawiedliwienia nie tylko w czynnościach prawnych stron, ale i w zasadach obrotu gospodarczego, w których zobowiązanie do odpłatnego świadczenia niepieniężnego winno być skorelowane ze ściśle określonym świadczeniem pieniężnym. Poza tym zapis § 2 pkt 4 umowy sprzedaży o treści: „Kupujący zostanie obciążony kosztami holowania pontonu z portu w D. do miejsca wskazanego przez Kupującego.”, przekonuje o tym, że wysokość tych kosztów miała być ostatecznie określona po ich faktycznym poniesieniu przez sprzedającego. Nie świadczy to oczywiście o pełnej dowolności powoda w tym zakresie, ale pokazuje, że powód miał za zadanie znaleźć firmę, która wykona usługę holowania, ponieść te koszty, a następnie „przerzucić” je na pozwaną w takiej wysokości jak faktycznie wyniosły, bez granicy na poziomie 20-21 tys. zł, nic na tym nie zarabiając.

I tak też było w rzeczywistości, gdyż umowę o holowanie powód zawarł 23 września 2013 r., a faktura za tę usługę wystawiona została w dniu 2 października 2013 r. I już z tych przyczyn nie zasługują na wiarę twierdzenia pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew, że „Następnego dnia [po zawarciu umowy] pozwana podczas rozmowy telefonicznej z prezesem powodowej spółki uzyskała informację, iż koszty te będą prawie dwukrotnie wyższe i będą wynosiły 37.000 zł”, gdyż w tej dacie koszty te nie były powodowi jeszcze znane. Poza tym pozwana, będąc przesłuchiwaną w charakterze strony (k. 234) zeznała: „Przed zapłatą zadatku zadzwoniłam do pani L. dowiedzieć się co do holowania, bo pani L. miała się tego podjąć, jak to będzie wyglądało, kiedy, jakiekolwiek informacje. Było to dosłownie kilka dni, może

tydzień po podpisaniu umowy". Te rozbieżności nie tylko podważają wersję pozwanej o tym kiedy dowiedziała się o faktycznych kosztach holowania, ale potwierdzając jednocześnie, że nie było gwarancji ich wysokości. Ponadto zupełnie niewiarygodne są zeznania pozwanej, że przy podpisaniu umowy poprosiła panią L., czy zadatek może zapłacić w ciągu kilku dni, nie od razu po podpisaniu umowy i pani L. się na to zgodziła (k. 234). Po pierwsze, sama umowa w § 4 pkt 2. zastrzegła, że wszelkie zmiany umowy wymagały zgody pisemnej stron. Po drugie, rzekoma zmiana terminu płatności zadatku pojawiła się dopiero w zeznaniach pozwanej i tylko w jej zeznaniach, przy braku wcześniejszych twierdzeń w tym zakresie. Po trzecie, na rzekomą prolongatę terminu płatności zadatku pozwana nie powoływała się w sprawie X GC 1043/14, o czym Sądowi Okręgowemu wiadomym jest z urzędu.

Już tylko dotychczas przedstawiona argumentacja nie pozwala zgodzić się z Sądem Rejonowym, że to wyłącznie zapewnienia przedstawiciela powoda o niskich kosztach transportu jednostki i jej cięcia skłoniły pozwaną do zakupu pontonu. Zgromadzony materiał dowodowy i procesowy nie pozwala na uznanie, że powód zobowiązał się do nieprzekroczenia poziomu 20-21 tys. zł, zaś pozwana prowadząc profesjonalną działalność gospodarczą powinna liczyć się ze wzrostem przedmiotowych kosztów, zwłaszcza że ich wysokość nie została wskazana w umowie. Treść tego dokumentu nie pozwala też zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że „deklaracje powódki związane z organizacją holowania jednostki po korzystnych cenach” stanowiły istotne warunki związane z realizacją umowy. Przypomnieć bowiem trzeba, że istotnym elementem umowy sprzedaży jest cena, którą strony ustaliły w wysokości 277.900 zł + VAT, zaś pozwana nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów, a nawet choćby danych liczbowych, co do tego jaki zysk spodziewała się osiągnąć ze sprzedaży złomu pozyskanego z pontonu i jak ta kwota miałaby się do rzeczywistych kosztów holowania (37.480 zł), czyniąc dalszą transakcję pozwanej jakoby nieopłacalną. Co prawda Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana zeznała, że na dzień zawierania umowy z powódką miała chętnego do nabycia złomu pochodzącego z tej jednostki, a wobec wzrostu cen holowania, sprowadzenia jednostki, jej dalsza odsprzedaż okazała się dla niej nieopłacalna, ale tych zeznań nie sposób uznać za wiarygodne. Przede wszystkim z uwagi na brak jakichkolwiek danych na temat potencjalnego kupca (co jeszcze można by uzasadnić tajemnicą handlową), ale również brak jakichkolwiek wyliczeń na ten temat. Ponadto tym twierdzeniom i zeznaniom pozwanej przeczy treść zeznań świadka S. C., współpracownika pozwanej, który wskazał, że ponton miał być pocięty na złom i wyeksportowany do Pakistanu, „(...) tam mamy stałego odbiorcę i jemu miał być przekazany złom, ale my nie mieliśmy podpisanego konkretnego porozumienia.” (k. 133). Skoro nie było żadnego konkretnego porozumienia, a pozwana konkretnego odbiorcy nie wskazała, to nie sposób za wiarygodną uznać wersji, że wzrost kosztów holowania czynił dla niej umowę sprzedaży z 17 września 2013 r. nieopłacalną.

Sąd Okręgowy nie zgadza się też z Sądem Rejonowym, że wersja przedstawiona przez pozwaną podczas przesłuchania pozostała spójna nie tylko z zeznaniami jej pracowników D. K. (1) i S. C., ale przede wszystkim z zeznaniami działającego wówczas w imieniu powoda W. Ż. (1). Co do ostatniego z tych świadków, to kwestia że koszt holowania miały oscylować wokół kwoty 20 tys. zł i po zawarciu umowy w szybkim tempie rósł - z przyczyn już szeroko wcześniej omówionych - nie dawało to pozwanej podstawy do „odstąpienia” od umowy. Natomiast odnośnie świadków – pracowników pozwanej, to uważna analiza ich zeznań prowadzi nie pozwala uznać ich za wiarygodne, a tym samym potwierdzające wersję pozwanej. Otóż wg S. C. był on obecny przy podpisywaniu umowy, ale rozmowy toczyły się po polsku. Ponieważ świadek był przesłuchiwany przy pomocy tłumacza przysięgłego to przyjęć należy, że nie zna języka polskiego, a przynajmniej nie w stopniu komunikatywnym. A mimo tego świadek wiedział o co chodzi, pamiętał cenę za holowanie, ale o dziwo nie pamiętał ceny sprzedaży, która w kontekście relacji handlowych z pakistańskim odbiorcą złomu była z pewnością istotniejszą. Dalej świadek C. zeznał, że w umowie była mowa, że jakaś firma potnie ponton dla nich i że w trakcie spotkania ustalano cenę cięcia telefonicznie, rozmawiając z jakimś panem przy pomocy zestawu głośnomówiącego (k. 132). I ten fragment budzi oczywiste wątpliwości co do wiarygodności świadka, bo niespornym jest, że w umowie sprzedaży nie ma żadnych zapisów dotyczących cięcia jednostki na złom, a tym bardziej kosztów tej czynności. I jeśli nawet była rozmowa o kosztach cięcia pontonu na złom (o czym będzie mowa poniżej), to z pewnością nie była od tego uzależniana decyzja o zakupie jednostki. Według tego świadka „pozwana nie zapłaciła zaliczki bo zmieniły się koszty”, ale jak już ustalono koszty nie mogły się zmienić w dniu, w którym miał być zapłacony zadatek, a więc w dniu podpisania umowy. Wreszcie wskazać trzeba, że świadek zeznał, iż nie szukali innej firmy,

która wykona holowanie, bo nie mieli takich kontaktów, co przeczy twierdzeniom pozwanej o tym, że sama chciała dokonać przeholowania pontonu.

Powyżej przytoczone wypowiedzi świadka S. C. wskazują, że jego wiedza o istotnych okolicznościach sprawy pochodzi od pozwanej, w szczególności na temat rozmów pozwanej z prezesem zarządu powoda M. L., co choć czyni jego zeznania „spójne” z zeznaniami pozwanej, to nie pozwala uznać ich za miarodajne i będące wynikiem bezpośrednich obserwacji. O faktycznej wiedzy świadka najlepiej świadczy wypowiedź o tym, że w rozmowie z p. Ż. dowiedział się, że powód sprzedał ponton komuś innemu i że „to było nadal w lecie”, a przecież wiadomym jest, że zawarcie umowy z (...) spółka z o.o. miało miejsce w połowie października, a więc w pełni jesieni. O źródle wiedzy świadków – pracowników pozwanej na temat okoliczności faktycznych sprawy świadczą też zeznania D. K. (1) (k. 203): „Nie miałem bezpośredniego kontaktu z p. M.. Ustalenia odbywały się bezpośrednio pomiędzy p. M. i pozwaną”. Ponadto świadek D. K. wprost wskazał, że „Nie wiem czy była taka sytuacja, żeby pozwana zrezygnowała z wykonania umowy z uwagi na koszty holowania”, a od S. C. dowiedział się, że umowa nie będzie wykonywana z uwagi na to, że ustalenia zmieniły się w stosunku do tych zapisanych w umowie. Jednakże jak wiadomo w umowie zapisana została tylko cena za ponton, a ta nie uległa zmianie. Zresztą świadek wskazał, że cena za holowanie miała wynosić 15-18 tys. zł, co dość wyraźnie odbiega od 20-21 tys. zł, czyli kwoty kosztów holowania, które wg pozwanej miała szacować strona powodowa.

Na kanwie zeznań pracowników pozwanej i samej pozwanej Sąd pierwszej sformułował tezę, że główną przyczyną (obok zmiany wysokości kosztów holowania), w wyniku której pozwana wycofała się z realizacji umowy był fakt niewywiązania się powódki ze składanych deklaracji o zapewnieniu niższych kosztów wykonywania usług związanych z pozyskaniem złomu z pontonu. Jednakże Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska z następujących przyczyn: po pierwsze, pozwana w odpowiedzi na pozew powoływała się tylko na wzrost kosztów holowania; po drugie, o ile nawet miały miejsce pomiędzy stronami rozmowy na temat kosztów cięcia pontonu na złom i prezes powoda polecała wykonawcę, który ostatecznie pociął ponton na zlecenie E. Serwis, to w żadnym miejscu umowy sprzedaży z 17 września 2013 r. nie ma nawet wzmianki o kosztach cięcia pontonu, co jest zrozumiałe, gdyż powód sprzedawał jednostkę pływającą a nie złom. Po trzecie, skoro nie ma żadnej wzmianki o kosztach cięcia pontonu, to tym bardziej nawet ich „nie załatwienie” przez powoda na poziomie satysfakcjonującym pozwaną, nie mogło stanowić uzasadnienia dla nieprzystąpienia przez pozwaną do realizacji umowy, a w pierwszej kolejności nieuiszczenia zadatku.

W ocenie Sądu drugiej instancji na korzyść pozwanej w żadnym razie nie może przemawiać okoliczność – wskazana przez Sąd Rejonowy – „braku doświadczenia pozwanej w tego rodzaju przedsięwzięciach i brak orientacji na rynku i obowiązujących cen za wykonanie usług niezbędnych do uzyskania złomu”. Przede wszystkim pozwana prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...), a więc zajmuje się pozyskiwaniem i dalszą sprzedażą złomu (vide świadek S. C.). I jeśli nawet była to pierwsza jednostka pływająca kupowana przez nią w celu pocięcia na złom, to w żadnym razie nie może się zasłaniać niewiedzą na temat cen za holowanie i cięcie stali (art. 355 § 2 k.c.). W dobie internetu ustalenie firm zajmujących się takimi usługami i sprawdzenie stosowanych przez nich cen nie powinno nastęrczać żadnych trudności. Zapobiegliwy przedsiębiorca, który pierwszy raz dokonuje takiej transakcji i pierwszy raz kontraktuje z inną firmą, powinien zrobić rozeznanie w zakresie cen usług pomocniczych. Wskazywane w rozmowach stron koszty holowania oscylujące na poziomie 20 tys. zł były łatwe do zweryfikowania w dacie zawierania umowy, a wobec braku ich wpisania do kontraktu wręcz powinny być przez kupującego porównane ze stawkami na rynku żegludowym. Ponadto jeszcze raz trzeba podkreślić, że pozwana nie miała zapłacić powodowi wynagrodzenia za przeholowanie pontonu, a tylko zwrócić poniesione przez powoda rzeczywiste koszty holowania, które – co powinno być oczywiste dla profesjonalnego przedsiębiorcy – mogły ulec zmianie w stosunku do pierwotnych szacunków.

Poza tym Sąd Okręgowy zauważa, że jeżeli pozwana uważała, że wiążąca jest kwota 20-21 tys. zł za usługę holowania, za którą miała zapłacić w terminie 3 dni po wystawieniu przez powoda faktur, a więc już po odstawieniu jednostki do Nabrzeża (...) w (...) porcie, to po otrzymaniu rzeczony faktury mogła uiścić „umówioną” kwotę i ewentualnie wdać się w spór co do reszty. Odmienne postępowanie pozwanej, a więc nieuiszczenie zadatku (przy zupełnie niewiarygodnych zeznaniach, że przesunęła terminu jego wpłaty w uzgodnieniu z M. L.), unikanie kontaktu z powodem (vide zeznania świadka M. P. i prezesa powoda), bezzasadne przyjęcie, że to powód jakoby „odstąpił” od umowy, nie pozwalają - w

ocenie Sądu Odwoławczego - na uznanie, że do niewykonania umowy doszło z przyczyn niezależnych od pozwanej, za które w myśl art. 471 k.c. in fine nie może ponosić odpowiedzialności.

Zgodzić się należy z powodem, że przyczyną niewykonania umowy sprzedaży z 17 września 2013 r. było stwierdzenie przez pozwaną, że wykonanie tej umowy nie będzie się jej opłacać, co jednakże nie dawało pozwanej podstaw prawnych do niewykonania zobowiązania, w znaczeniu odstąpienia od umowy. Zresztą pozwana nie powoływała się na własne odstąpienie, a wskazywała, że to powód odstąpił od umowy w następstwie rzekomego oświadczenia M. L. (1), że nie wyraża zgody na propozycję pozwanej samodzielnego przeholowania pontonu i że dokona sprzedaży jednostki na rzecz innego kontrahenta (patrz odpowiedź na pozew). Z kolei w odpowiedzi z 20.03.2014 r. na wezwanie do zapłaty pełnomocnik pozwanej poszedł jeszcze dalej i stwierdził, że „pomiędzy Stronami doszło do odstąpienia od umowy, czego wynikiem było nie zapłacenie przez moją M. zadatku w dniu podpisania umowy”. Zdaniem Sądu Okręgowego, pomijając nawet absurdalne twierdzenie o nieuiszczeniu zadatku w dniu podpisania umowy w związku z odstąpieniem od niej (!?), to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że którakolwiek ze stron złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a już z pewnością nie można tego przypisywać stronie powodowej, nawet w sposób dorozumiany. To pozwana nie uiściła zadatku, to pozwana arbitralnie uznała, że transakcja jej się jednak nie opłaca i to pozwana nie dochowała wymaganej staranności poczynając od momentu zawarcia umowy, w której nie zastrzegła zwrotu kosztów holowania w określonej wysokości. W konsekwencji, przy wzroście tych kosztów, pozwana nie miała podstaw prawnych do wstrzymania się ze świadczeniem wzajemnym w postaci zapłaty zadatku, a następnie reszty ceny, co czyni uzasadnionym wniosek o niewykonaniu umowy z przyczyn leżących po jej stronie (art. 471 k.c.). I najpóźniej z chwilą zawarcia przez powoda umowy z (...) spółką z o.o. w G., tj. 14 października 2013 r., wygasła umowa sprzedaży z 17 września 2013 r.

W konsekwencji zaktualizowała się odpowiedzialność kontraktowa pozwanej w postaci naprawienia szkody poniesionej przez powodową Spółkę w postaci utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.). W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i przyjmuje za własne, bez potrzeby ponownego przedstawiania, ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu Rejonowego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci przedstawionych przez strony dokumentów, uzupełniony zeznaniami świadków, przesłuchaniem stron oraz dowodem z opinii biegłego sądowego A. D., daje wystarczającą podstawę do uznania, że kwota dochodzona pozwem stanowi zysk realnie utracony przez powoda w wyniku niewykonania umowy sprzedaży zawartej z pozwaną. Również za Sądem pierwszej instancji, który przeprowadził postępowania dowodowe pod kątem wysokości szkody, przyjęć należało, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uzupełniony opinią biegłego sądowego A. D. (wg którego koszt cięcia był konkurencyjny i niższy niż stawki panujące wówczas na rynku), okazał się być wystarczający dla ustalenia, że kwota dochodzona pozwem (62.455,20 zł netto) stanowi niewygórowany i przede wszystkim realny uszczerbek w majątku powódki niewątpliwie powiązany z niezrealizowaniem zawartej pomiędzy stronami postępowania umowy.

W konsekwencji spełnienia się wszystkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 62.455,20 zł z ustawowymi odsetkami (określanymi od 1 stycznia 2016 r. jako ustawowe odsetki za opóźnienie) od dnia 20 marca 2014 r., oddalając powództwo odnośnie odsetek w pozostałej części. Podstawę do zasądzenia odsetek stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obecnym, jak i obowiązującym przed 1 stycznia 2016 r. Natomiast oddalenie powództwa co do odsetek za okres od 9 do 19 marca 2014 r. wynikało z tego, że zobowiązanie do zapłaty odszkodowania staje się wymagalne od chwili wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). W tej sprawie takowe wezwanie powód wystosował do pozwanej pismem z 10 marca 2014 r. (w tym samym dniu nadanym listem poleconym) żądając zapłaty w niezwłocznym terminie (k. 56-57). Przy braku daty doręczenia pozwanej tego wezwania Sąd Odwoławczy przyjął, że skoro pozwana udzieliła odpowiedzi pismem z 20 marca 2014 r. (k. 68), to wezwanie otrzymała kilka dni wcześniej (najpóźniej 19 marca), co przy niezwłoczności żądania zapłaty sprawia, że co najmniej od 20 marca 2014 r. pozwana pozostaje w opóźnieniu.

O kosztach procesu przez sądem pierwszej instancji orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powoda całość kosztów procesu, z pozostawieniem ich szczegółowego wyczerpania referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c.).

W pozostałym zakresie apelacja, tj. co do odsetek, których żądanie w pierwotnym kształcie podtrzymane zostało w apelacji, jako niezasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zmianami), a więc w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji. Na koszty poniesione przez powoda składają się: opłata od apelacji w kwocie 3.123 zł oraz wynagrodzenie reprezentującego go zawodowego pełnomocnika w kwocie 2.700 zł, a zatem łącznie 5.823 zł, którą to kwotę zasądono w pkt. III. sentencji.

Ponieważ strona powodowa zmieniła w toku postępowania siedzibę z P. na S., to zmianę tę uwzględniono w niniejszym wyroku.

SSO (...)SSO (...)SSO (...)